

Wielki Tydzień

W kalendarzu liturgicznym nazwy wszystkich dni rozpoczynającego się właśnie tygodnia są poprzedzone słowem *Wielki*: Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek, Wielka Środa, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota i Wielka (Największa!) Niedziela, czyli Niedziela Zmartwychwstania. Są to dla chrześcijan *Wielkie Dni* ponieważ dokonało się w nich nasze zbawienie. To jakby ostatni etap drogi naszego Zbawiciela, drogi na krzyż, ale i drogi do Jego chwalebego zmartwychwstania. Za tydzień uwielbimy już Pana Jezusa zmartwychwstałego w pełni chwały Boga. Czy uda nam się przeżyć ten szczególny Tydzień w sposób naprawdę wielki? Teraz gdy upadły już wszelkie wielkości. Bo cóż jeszcze w naszym życiu zasługuje na miano *wielkiego*? Aż trudno się nad tym zastanawiać, bo rozum, obserwacja życia, podpowiada nam, że wszystko zostało bardzo pomieszane, że w tym wszystkim nie ma już niczego naprawdę wielkiego. Każda kolejna zareklamowana rzecz może przyćmić swą *wielkością* to, co było przed nią. I może znowu wszystko to sprawi, że w tym *Wielkim Tygodniu* będzie dla nas tak wiele rzeczy większych niż ten Święty Czas. A może będzie inaczej? Może uda nam się tak przeżyć te najbliższe dni, że o całym tym tygodniu będziemy mogli powiedzieć z wiarą, że był dla nas *Wielki*.